

Sygnatura akt II Ca 680/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2017 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Krzysztof Wąsik (sprawozdawca)
-----------------	------------------------------------

Protokolant: sekretarz sądowy Elżbieta Łojewska

po rozpoznaniu w dniu 31 maja 2017r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa Skarbu Państwa- (...)w K.

przeciwko M. P.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa- Śródmieścia w Krakowie

z dnia 12 stycznia 2017 r., sygnatura akt I C 2065/16/S

1. oddała apelację;

2. zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanego kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Krzysztof Wąsik

II Ca 680/17

## UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 31 maja 2017 r.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego M. P. na rzecz strony powodowej Skarbu Państwa - (...) Miar kwotę 0,46 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 24 maja 2016 roku do dnia zapłaty (I), w pozostałym zakresie oddali powództwo (II) oraz zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanego na kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (III).

Wyrok oparto na następujących – bezspornych - ustaleniach faktycznych.

Pozwany w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zakupił od strony powodowej usługę w postaci wzorcowania ciśnieniomierza sprężynowego. W związku z powyższym strona powodowa wystawiła pozwanemu

fakturę VAT nr (...) na kwotę 196,80 zł z terminem zapłaty do dnia 21 stycznia 2016 r. Pozwany uregulował należność w dniu 2 lutego 2016 r. tj. 12 dni po upływie terminu płatności. W dniu 4 maja 2016 r. strona powodowa wystawiła notę odsetkową nr (...), wzywając pozwanego do zapłaty w terminie 7 dni od doręczenia wezwania kwoty 0,46 zł tytułem odsetek za opóźnienie w zapłacie powyższej faktury oraz do zapłaty kwoty 170,46 zł tytułem rekompensaty za koszty odzyskiwania należności. Wezwanie zostało odebrane przez pełnomocnika pozwanego w dniu 17 maja 2016 r. Pismem z dnia 24 maja 2016 r. pozwany zwrócił się do strony powodowej o anulowanie wystawionej noty odsetkowej, jednak w odpowiedzi pismem z dnia 12 lipca 2016 r. strona powodowa poinformowała pozwanego, że nie może odstąpić od dochodzenia odsetek oraz rekompensaty za koszty odzyskiwania należności w kwocie 40 euro, gdyż stanowiłoby to naruszenie dyscypliny finansów publicznych i narażałoby ją na odpowiedzialność z tego tytułu.

Mając na uwadze takie ustalenia Sąd I instancji uznał powództwo za w przeważającej części nieuzasadnione.

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w zakresie kwoty 0,46 zł stanowiącej wartość odsetek za 12 – dniowe opóźnienie w zapłacie potwierdzonej fakturą usługi, zgodnie z notą odsetkową nr (...). Kwotę tę zasądono wraz z odsetkami od dnia 24 maja 2016 r. (tj. po upływie 7 dni od doręczenia pozwanemu wezwania) do dnia zapłaty, zgodnie z art. 481 k.c.

Jak wskazał dalej Sąd Rejonowy, podstawą prawną żądania zapłaty rekompensaty w wysokości 40 euro jest art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, zgodnie z którym wierzycielowi, od dnia nabycia uprawnienia do odsetek, o których mowa w art. 7 ust. 1 lub art. 8 ust. 1, przysługuje od dłużnika, bez wezwania, równowartość kwoty 40 euro przeliczonej na złote według średniego kursu euro ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym świadczenie pieniężne stało się wymagalne, stanowiącej rekompensatę za koszty odzyskiwania należności.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że ustawa o terminach zapłaty w transakcjach handlowych dokonuje w zakresie swojej regulacji wdrożenia dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/7/UE z dnia 16 lutego 2011 r. w sprawie zwalczania opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych (Dz.Urz.UE.L 48 z 23.02.2011, str. 1). Celem dyrektywy, a zarazem implementującej ją ustawy, jest zwalczanie opóźnień w płatnościach między przedsiębiorcami. Ustawa ta ma zatem niejako mobilizować przedsiębiorców do dokonywania płatności w terminie, gdyż w przypadku opóźnień w płatnościach narażają się oni na poniesienie dodatkowych kosztów, w tym w szczególności obowiązku zapłaty ryczałtowo ustalonej ustawą kwoty 40 euro tytułem kosztów odzyskiwania należności. Podkreślenia jednak wymaga, że choć wymieniona ustawa nakłada na dłużnika obowiązek ich uiszczenia bez względu na to, czy wierzyciel jakiegokolwiek koszty z tego tytułu poniósł, to jednak możliwość ich zasądzenia uzależniona jest przede wszystkim od okoliczności konkretnej sprawy. Co prawda zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2015 r. (III CZP 94/15) rekompensata za koszty odzyskiwania należności w wysokości 40 euro przysługuje wierzycielowi bez konieczności wykazania, że koszty te zostały poniesione, niemniej jednak z treści tej uchwały nie wynika, że rekompensata przysługuje zawsze, nawet jeżeli koszty te nie zostały poniesione i obiektywnie nie mogły zostać poniesione. Podkreślenia przy tym wymaga, że ze swojej definicji rekompensata nie jest świadczeniem samoistnym, a przysługuje za coś, i jej zasadniczym celem z reguły jest wyrównanie poniesionej szkody, co z kolei oznacza, że jeżeli szkoda taka nie została poniesiona, to nie można mówić o obowiązku jej zrekompensowania. Uwypuklić w tym miejscu także należy, że pomimo faktu, iż ustawa nie przewiduje żadnych dodatkowych warunków formalnych dla aktualizacji roszczenia o zapłatę kwoty 40 euro, to przyjęcie, że należy się ona w każdej sytuacji w przypadku wystąpienia opóźnienia w zapłacie może prowadzić do poważnych nadużyć. Powyższe dostrzegł także Sąd Najwyższy, wyjaśniając w uzasadnieniu do ww. uchwały, że każdorazowo przy ocenie zasadności żądania należy mieć na uwadze dolegliwość dla dłużnika takiej sankcji i celowym jest zbadanie, czy w okolicznościach konkretnej sprawy wierzyciel nie nadużył przyznanego mu prawa, biorąc pod uwagę art. 5 k.c.

Biorąc pod uwagę okoliczności niniejszej sprawy Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że żądanie zapłaty kwoty stanowiącej równowartość 40 euro uznać należy za nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c. zgodnie z którym nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego

prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Przy uwzględnieniu treści wskazanego przepisu Sąd I instancji zwrócił uwagę, że strona powodowa z racji opóźnienia przez pozwanego w zapłacie nie poniosła żadnej szkody. Co istotne, opóźnienie w płatności ze strony pozwanego miało długość 12 dni, podczas których wierzyciel nie wystąpił do pozwanego z żądaniem zapłaty lub jakimkolwiek ponagleniem, a jeżeli nawet, to okoliczności te nie zostały w toku postępowania w żaden sposób wykazane. Co również ważne, niewielka ilość dni, o które pozwany opóźnił się ze spełnieniem świadczenia wskazuje, że żądana przez stronę powodową kwota wielokrotnie przewyższa wysokość należnych z tego tytułu odsetek. Powyższe okoliczności są istotne, gdyż choć zasadniczym celem sankcji w kwocie 40 euro jest niewątpliwie motywacja dłużnika do terminowej zapłaty należności, to zdecydowanie nie może być ona sposobem na osiągnięcie dodatkowych dochodów, do czego zdaje się strona powodowa zmierzała, a co ocenić należy jako niedopuszczalne w świetle art. 5 k.c. Przepis umożliwiający wierzycielowi domaganie się rekompensaty za koszty odzyskiwania należności uiszczonych po terminie ma na celu skłonienie dłużnika do terminowych płatności a jednocześnie uprawnienie wierzyciela do odzyskania poniesionych kosztów, i tak też powinien być wykorzystywany. Wykorzystanie tego przepisu do innych celów uznać należy za sprzeczne z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem, opisanym wyżej.

Co więcej, w ocenie Sądu Rejonowego wykorzystywanie obowiązujących przepisów i ich literalne, dosłowne, bezrefleksyjne stosowanie między stale współpracującymi podmiotami wskazuje na naruszenie zasad współżycia społecznego, albowiem jeśli uchybienie terminowi płatności nie wpływa w sposób istotny na funkcjonowanie strony powodowej, to nie zachodzą podstawy do rygorystycznego żądania rekompensaty przewidzianej w ustawie.

Zasady współżycia społecznego rozumiane jako powszechnie akceptowane w społeczeństwie reguły uczciwego, rzetelnego, lojalnego postępowania, zasady słuszności, dobrych obyczajów, etycznego zachowania wobec drugiego człowieka, umożliwiają dostosowanie ogólnych norm prawa do konkretnego stanu faktycznego przy uwzględnieniu systemu ocen lub zasad postępowania o charakterze pozaprawnym.

Rygorystyczne zastosowanie w tym przypadku przepisu art. 10 powołanej ustawy byłoby w przekonaniu Sądu Rejonowego jego nadużyciem nieuzasadnionym okolicznościami sprawy, i pozostającym nie do pogodzenia z zasadą proporcjonalności. Artykuł 5 k.c. może być stosowany wyjątkowo, tylko w takich sytuacjach, gdy wykorzystywanie uprawnień wynikających z przepisów prawa prowadziłyby do skutków nieaprobowanych ze względu na przyjętą zasadę współżycia społecznego. W przekonaniu Sądu Rejonowego sankcja, którą jest niewątpliwie rekompensata z art. 10 ustawy, oderwana od faktycznego poniesienia kosztów dochodzenia roszczenia jest w rozpoznawanej sprawie nieproporcjonalna do dolegliwości sytuacji, w jakiej znalazła się strona powodowa. Wykorzystywanie tego prawa w sposób proponowany przez stronę powodową prowadzi z jednej strony do pozyskania korzyści finansowych przez stronę powodową, które nie znajdują uzasadnienia, a z drugiej - do nieproporcjonalnego względem zawinienia finansowego obciążenia pozwanego. W realiach niniejszej sprawy żądanie strony powodowej, pomimo oparcia go na treści art. 10 ustawy o terminach zapłaty, nie zasługiwało na ochronę, wobec rażącej dysproporcji z wartością odsetek naliczonych z tytułu opóźnienia.

Podsumowując Sąd Rejonowy wskazał, że w jego ocenie, w okolicznościach sprawy zasadnym było uznanie, że żądanie zapłaty rekompensaty, jako niezgodne z przeznaczeniem prawa przy uwzględnieniu celu tej instytucji t.j. zwiększenia dyscypliny płatniczej w transakcjach handlowych, zwrotu kosztów windykacji, oraz przy uwzględnieniu zasady lojalności kupieckiej, nie korzysta z ochrony.

W konsekwencji przytoczonych wyżej okoliczności, w tym w szczególności braku szkody po stronie wierzyciela i niewielkiego okresu opóźnienia Sąd uznał, że strona powodowa występując z niniejszym powództwem nadużyła prawa, i w związku z tym jej działanie w tym zakresie nie może być przedmiotem ochrony, albowiem uwzględnienie żądania pozwu w zakresie rekompensaty byłoby nie tylko rażąco niesprawiedliwe, ale przede wszystkim sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c. nakładając obowiązek zwrotu wszystkich kosztów (tj. kosztów zastępstwa procesowego) na stronę powodową, gdyż pozwany uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania, a zatem uznać go należy za wygrywającego sprawę.

Apelację od tego wyroku wniosła strona powodowa, zaskarżając go w zakresie punktów II i III i zarzucając:

1) naruszenie prawa materialnego, a to art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 roku o terminach zapłaty w transakcjach handlowych poprzez jego niezastosowanie i zaniechanie uznania, iż powodowi, od dnia nabycia uprawnienia do odsetek ustawowych za opóźnienie w transakcji handlowej, przysługuje od pozwanego, bez wezwania, równowartość kwoty 40 euro;

2) naruszenie prawa materialnego, a to art. 42 ust. 5 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 roku o finansach publicznych poprzez jego niezastosowanie i zaniechanie uznania, iż powód, jako jednostka sektora finansów publicznych, jest obowiązany do ustalenia przypadających mu należności pieniężnych, w tym mających charakter cywilnoprawny oraz terminowego podejmowania czynności zmierzających do wykonania zobowiązania, co w konsekwencji doprowadziło również do niewłaściwego zastosowania art. 5 k.c.;

3.) naruszenie prawa materialnego, a to art. 5 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 roku o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych poprzez jego niezastosowanie i uznanie, iż dochodzenie rekompensaty stanowiącej równowartość 40 euro stanowi nadużycie prawa, podczas gdy niedochodzenie omawianych należności może być uznane za naruszenie dyscypliny finansów publicznych, co w konsekwencji doprowadziło również do niewłaściwego zastosowania art. 5 k.c.

Skarżąca wniosła o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania za obie instancje.

Pozwany wniosł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Sprawa została rozpoznana w postępowaniu uproszczonym. Roszczenie dochodzone w pozwie zostało zakwalifikowane jako właściwe dla tego postępowania także w sprawach VIII Ga 419/16 SO w Szczecinie, VI Ga 8/15 SO w Koszalinie, czy VI Ga 38/15 SO w Rzeszowie).

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Nie można zgodzić się z apelacją, że Sąd I instancji naruszył wskazane w niej przepisy prawa materialnego. Żaden z tych przepisów nie legł u podstaw zaskarżonego wyroku. Ocena przesłanek żadnego z tych przepisów, a w szczególności uznanie niespełnienia którejś z nich, nie były powodem oddalenia powództwa. Można wręcz rzec, że przyjęta przez Sąd Rejonowy podstawa wyroku przedstawionym w apelacji przepisom i wynikającym z nich zasadom nie przeczy, sięgając – w celu uzasadnienia wyroku oddalającego powództwo – do normy o charakterze generalnym, po której zastosowanie sięga się tylko wówczas, gdy co do zasady powództwo jest oparte na prawnej podstawie, ale którego uwzględnienie z przyczyn natury etycznej, czy ogólnoludzkiej, nie powinno nastąpić. Sięgając do art. 5 k.c. Sąd Rejonowy niejako więc potwierdził zasadność żądania, rozumianego jako oparte na obowiązujących przepisach, tych właśnie przywołanych w apelacji, ale uznał zarazem, że zachodzi inna ustawowa przeszkoda do zadośćuczynienia roszczeniu. Przeszkodą tą były w ocenie Sądu Rejonowego zasady współżycia społecznego, które spowodowały, że powództwo stanowiło w istocie nadużycie prawa podmiotowego przez stronę powodową. Z tą konstatacją Sąd Okręgowy się zgadza.

Sąd odwoławczy podziela więc apelację w tym sensie, że nie przeczy aby z przywołanych w niej przepisów wynikało ogólnie prawo dochodzenia rekompensaty w wysokości 40 euro w okolicznościach faktycznych sprawy. Specyfika jednak tej rekompensaty, która przysługuje w tej wysokości w oderwaniu od jakichkolwiek okoliczności konkretnego wypadku, legła u podstaw powszechnie zaaprobowanego poglądu, że jej dochodzenie może być przedmiotem oceny

Sądu z punktu widzenia zasad współżycia społecznego (uchwała SN z 11.12.2015 r., III CZP 94/15). W tym zaś zakresie Sąd Okręgowy podziela ocenę roszczenia zaprezentowaną przez Sąd I instancji.

W ocenie Sądu Okręgowego nie można podzielić argumentacji strony powodowej mającej przemawiać za bezwzględnym obowiązkiem dochodzenia przedmiotowej rekompensaty. Możliwość ta, jak każde inne roszczenie (jak niejednokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy nawet tak ważne i mocno chronione jak roszczenie windykacyjne właściciela) winna być limitowana okolicznościami sprawy i społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa, z którego się korzysta.

Wykorzystywanie tego prawa w sposób proponowany przez stronę powodową prowadzi z jednej strony do pozyskania przez niego korzyści finansowych, które nie znajdują uzasadnienia, skoro zakładany przez ustawodawcę cel stosowania tej rekompensaty wobec pozwanego dłużnika praktycznie został osiągnięty, bowiem opóźnienie w płatnościach było zaledwie kilkudniowe, co oznacza, że dłużnik optymalnie minimalizował tę zwłokę, a z drugiej strony generuje nieproporcjonalne względem zawinienia finansowego obciążenie pozwanego i nie pozostaje w zgodzie z prawidłowym gospodarowaniem mieniem publicznym.

Godzi się wskazać, że nawet Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa w piśmie do Prezesa Głównego Urzędu Miar z 15 grudnia 2016 r. (k. 47-49) wskazała, że żądanie przedmiotowej rekompensaty winno być zawsze, jeszcze przed wytoczeniem o nią powództwa, ocenione z punktu widzenia właśnie okoliczności konkretnej sprawy, przez pryzmat zasad współżycia społecznego, gdyż dyscyplina finansów publicznych i wynikające z niej obowiązki jednostek tego sektora, polegające na celowości i oszczędności działania, oznaczają też, że nie zawsze wytoczenie takiego powództwa jest z nimi zgodne, a to wówczas, jeżeli istnieje uzasadnione ryzyko oceny przez Sąd żądania jako nadużycia prawa.

Sąd Okręgowy uznał za Sądem I instancji, że w niniejszej sprawie zastosowanie znajduje art. 5 k.c. W tym miejscu należy wzmiankować, że w orzecnictwie także sądów powszechnych przyjmuje się dopuszczalność dokonywania oceny roszczenia będącego przedmiotem niniejszego procesu przez pryzmat art. 5 k.c., a zatem nadużycia prawa. Oczywiście dotyczy to sytuacji wyjątkowych, w których wierzyciel będzie usiłował skorzystać z przysługującego mu uprawnienia w sposób sprzeczny z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem lub z zasadami współżycia społecznego. Wskazuje się, że przy dokonywaniu takiej oceny należy być pod uwagę takie elementy jak: kwestia zawinienia dłużnika, długość opóźnienia, ilość i wysokość wierzytelności, a nawet postawa dłużnika i istnienie innych, tańszych sposobów windykacji.

Biorąc pod uwagę okoliczności rozpoznawanej sprawy, wytoczenie powództwa o rekompensatę w równowartości kwoty 40 euro w sytuacji, gdy pozwany dłużnik uregulował zobowiązanie dobrowolnie i w gruncie rzeczy z nieznacznym tylko opóźnieniem, powinno być traktowane jako nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c. Jest tak tym bardziej, że wygenerowane przez opóźnienie odsetki sięgnęły kwoty tylko 46 groszy (!). To z kolei nie pozwala nie porównać tej kwoty z kwotą dochodzoną, która okazuje się być 370 razy wyższa niż wygenerowana przez opóźnienie pozwanego. Równowartość należności odsetkowej była więc znikoma i pozostawała w rażącej dysproporcji do wartości przedmiotu sporu w niniejszej sprawie.

Nie można dalej pominąć okoliczności, że uchybienie terminowi płatności nie miało żadnego negatywnego wpływu na funkcjonowanie przedsiębiorstwa strony powodowej, a szkoda, jaką poniosła strona powodowa została jej zrekompensowana przez obowiązek zapłaty przez pozwanego odsetek.

Przedmiotowa w sprawie rekompensata jest dodatkową należnością wynikającą już z racji samego opóźnienia, jednakże nie może być utożsamiana z mechanizmem naliczania odsetek z tytułu opóźnienia, które, z założenia tej instytucji, stanowią rekompensatę za brak korzystania z kapitału nieuiszczonego w terminie; w przypadku zaś należności z art. 10 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, funkcją tego unormowania jest rekompensata za windykację, której prawdopodobieństwo wynikać winno z okoliczności sprawy. Tymczasem krótki okres opóźnienia i samorzutne wywiązanie się przez pozwanego z zapłaty uzasadniają przekonanie o odmiennym celu akcji procesowej strony powodowej sprowadzającej skutek w postaci uzyskania dodatkowej należności wielokrotnie przewyższającej swoją kwotą konsekwencje majątkowe doznane przez tę stronę w wyniku opóźnienia z zapłatą. Ustawa

o terminach zapłaty w transakcjach handlowych w opozycji do tego rodzaju skutków, zmierza, do zlikwidowania opóźnień w płatnościach, ale jej celem nie jest przysporzenie wierzycielom dodatkowych dochodów.

Jak napisał Sąd Apelacyjny w Krakowie z wyroku z dnia 12 maja 2016 r. (I ACa 110/16) „z tytułu samej tylko okoliczności opóźnienia, pozwany poniósł konsekwencje płacąc przewidziane na tę licznosc odsetki. Kwota zaś 40 euro, naliczana automatycznie nawet w wypadku niewielkiego opóźnienia w zapłacie każdego należnego świadczenia, pomimo jej zapłaty wraz z odsetkami, bez podjęcia ze strony uprawnionego jakiegokolwiek próby windykacji (a trud właśnie windykacji miała rekompensować) nie może stać się dodatkowym, regularnym źródłem pozyskiwania środków przez uprawnionego pozostającym w zupełnym oderwaniu od funkcji jaką miała pełnić”.

Nie można też nie zauważyć, że dochodzona kwota nie wpływa w żaden istotny sposób na funkcjonowanie strony powodowej, co też przemawia za oceną, że rygorystyczne powoływanie się na przepisy dotyczące dyscypliny finansów publicznych z jednej strony może oznaczać nadużycie prawa wobec kontrahenta, a z drugiej strony wręcz tych zasad złamanie przez narażenie Skarbu Państwa na ryzyko przegrania procesu sądowego i konieczność pokrycia wynikłych stąd kosztów.

Oceniając postawę strony powodowej zauważyć należy, że na rynku wzorcowania strona powodowa jest bez mała monopolistą, co też nie może nie rzutować na ocenę jej postawy w niniejszym procesie. Strona ta może uważać, że może pozwolić sobie na podjęcie takiej akcji procesowej, gdyż nie musi obawiać się utraty klienta w przyszłości, który nie bardzo będzie miał do kogo udać się dla zrealizowania podobnej usługi.

Nie można też nie zauważyć, że uregulowania będące podstawą dochodzenia rekompensaty zostały stworzone przede wszystkim z myślą o podmiotach funkcjonujących na zasadach pełnej równości stron, na normalnym i wolnym rynku, gdzie zatary płatnicze mogą stanowić nawet zagrożenie dla bytu przedsiębiorcy, co oczywiście stronie powodowej nie grozi.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c., orzeczono jak w sentencji wyroku.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.. Strona powodowa przegrała swoją apelację, więc była zobowiązana do zwrotu jej kosztów na rzecz pozwanego, który o zasądzenie tych kosztów wniósł w odpowiedzi na apelację. Na zasądzoną kwotę 120 zł złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego obliczone na podstawie § 2 pkt. 1 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 1 in fine rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, w brzmieniu z daty wniesienia apelacji.